Nr. 61. Cena 5 kop. Na stacjach kolejowych 5 kop. Rok V.

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 3 marca 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.
Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.
Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer“.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 55.
Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 kop. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 30 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 i pół kop. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe: I-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwyczajne 12 kop. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

TEATR WIELKI
Konstantynowska 18.
Łódzka Orkiestra Symfoniczna
W środę dn. 10 marca 1915 r. o godz. 6 wiecz. ODBĘDZIE SIĘ:

2-gi WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
pod dyrekcją
prof. **TADEUSZA MAZURKIEWICZA**
przy udziale solistki p. HELENY OŁKOWICZÓWNY (skrzypce).
Bilety u Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90. — Szczegóły w afiszach.

Obwieszczenie.

Z dniem dzisiejszym obejmuję komendę, jako komendant miejscowy Łodzi.

Podpisano
Freiherr v. Hanstein
pułkownik.

Obwieszczenie.

Pan naczelny dowódzca zakazał, rozkazem dziennym z dn. 21 b. m. sprzedaży towarów przez rozwożenie i roznoszenie dla wojska na froncie łącznie dla kolumn.

Podaje to niniejszym do wiadomości ludności miasta i powiatu.

Ktokolwiek przeciwdziałać usiłuje powyższemu rozkazowi, będzie karanym.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Łódź, 27 lutego 1915.

Sprawa komorniana.

II.

Pierwszy paragraf memorjału właścicieli nieruchomości zatytułowany jest:

„Rodzaj i skład sądów“.

Sprawy komorniane winny być rozpatrywane w sądach przy dzielnicach milicji obywatelskiej i sądy te mają być ogólno-wyborcze.

Możność swobodnego wyboru sędziów z liczby poważnych obywateli miasta znakomicie podniesie powagę sądu, nie mówiąc już o większem zaufaniu jakim takowy w społeczeństwie cieszyć się będzie.

Co się tyczy składu sądu, to życzymy sobie, aby takowy składał się z 5 osób, a mianowicie: 4 sędziów i wybranej przez nich osoby piątej, bezstronnej i przewodniczącej obradom sądowym.

Z liczby 4 sędziów, dwuch ma być reprezentantami właścicieli nieruchomości i członkami naszego Stowarzyszenia, dwuch zaś pozostałych —przedstawicielami lokatorów, z koniecznem uwzględnieniem klasy robotniczej.

Skład ten ma być w instancji niższej i osoba bezstronna przewodnicząc obradom może nie być prawnikiem.

W razie zgody przy wyborze osoby bezstronnej, każdemu z sądziów kolejno służy prawo przewodniczenia obradom sądowym z prawem 2 głosów.

W instancji wyższej kasacyjnej życzymy sobie stałego uczestnictwa jednego delegata ze strony Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i jednego delegata ze strony lokatorów przy koniecznym udziale i światłej pomocy członków sekcji prawnej.

Na paragraf powyższy zgodzić się chyba można co do kwestji wyboru sędziów, nigdy wszakże na kandydatów z liczby „poważnych obywateli miasta“, niewiemy bowiem kogo kamienicznicy zaliczają do tej kategorji (a raczej domyślamy się). Wobec tego zachodzi pytanie czy ci *obywatele* podniosą w istocie powagę sądu.

Prócz tego sądy, o których mowa w memorjale właścicieli nieruchomości, winny stanowić instytucje oddzielne, niezależne od dzielnic milicyjnych i zupełnie od nich odseparowane.

Wybierany przez czterech sędziów przewodniczący nie powinien posiadać dwuch głosów, gdyż system proponowanych sądów posiada charakter polubownych, z czego wynika, że przewodniczący jest tylko *arbitrem*, jako taki więc posiada głos tylko jeden.

Również instancje wyższe winny się składać z dwuch wydziałów: apelacyjnego i kasacyjnego. W pierwszym podlegają rozpatrzeniu sprawy wyżej 30 rb., w drugim zaś—do rubli 30 w porządku tylko kasacyjnym.

Skład sądów apelacyjnych i kasacyjnych winien być taki sam, jak i w pierwszej instancji, z tą tylko różnicą, że przewodniczącym winien być jeden z członków Sekcji prawnej i koniecznie adwokat przysięgły, wybierany tak jak i w instancjach pierwszych.

§ 2. Tendencja wyroków sądowych i normy tymczasowych opłat na rachunek należności za komorne.

Gdy wezwanie ze strony sądu do polubownego załatwienia sporu, skierowane do gospodarza i lokatora, pozostanie bez skutku i zostanie stwierdzonem, że dany lokator jest wypłacalny, to przy określaniu wysokości przyznawanej à conto komornego sumy, sąd kierować się winien nie tylko kosztami sanitarnego utrzymania domu, lecz wogóle przyjąć pod uwagę, inne zobowiązania społeczne gospodarza, nie mówiąc już o potrzebach jego egzystencji osobistej.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości uważa za konieczne ustanowienie pewnego minimum w procentach od należnej sumy i jego określenie pozostawia do uznania Sekcji prawnej, zaznaczając, że same koszty utrzymania domu w stanie sanitarnym stanowią 20 proc. ogólnego dochodu z domu.

Mowa tu jest o zobowiązaniach „społecznych gospodarzy“ (?). Kto zna filisterstwo i sybarytyzm tej kategorji ludzi, dla tego—tego rodzaju oświadczenie brzmi tak fałszywie, że komenterzy specjalnych nie potrzebuje. Znamy te obowiązki społeczne kamieniczników: ciągnięcie z lokatorów jaknajwiększego czynszu komornianego, bez uwzględnienia najelementarniejszych potrzeb hygienicznych, zupełna abstynencja i indyferentyzm w sprawach obywatelsko-społeczno-narodowych, a nawet filantropijnych (bodajby na pokaz), a dalej — wilgotna w suterenach, lub na przewiewnych poddaszach mieszkania dla stróżów, z zobowiązaniem (zapewne też „obywatelskiem“) do pełnienia posług osobistych dla p. właściciela, począwszy od froterowania lśniących posadzek, skończywszy na chodzeniu do magla ze służącą „do wszystkiego“ i t. p.

Nieszczęśni kamienicznicy upominają się nawet o zaspokojenie potrzeb ich „egzystencji osobistej“!

No — te chyba podczas wojny kiedy komitety obywatelskie stwierdziły, że dla robotnika pozostającego bez pracy, wystarcza w zupełności... 40 kop. na osobę tygodniowo, nie powinny być zbyt wielkie, tembardziej, że ani właściciele wielopiętrowych kamienic, ani ich szanowne połowice zapewne w tym roku nie będą ratowały swego „nadwątlonego“ zdrowia w badach zagranicznych.

Wybaczcie, szanowni kamienicznicy, te słowa sarkazmu, które wybiegają mi z pod pióra.

Obywatelskość identyfikuje z pojęciem słusznych praw wszystkich klas społecznych, a nie wyjątkowo znajdujących się w pewnych uprzywilejowanych warunkach.

I, sądzę, że wielu z lokatorów, którzy zasiadać będą w sądach o komorne będą tego samego zdania i w każdym wypadku, w którym właściciel nieruchomości potrzebować będzie słusznego wyroku, pozostaną bezstronni i sprawiedliwi.

Z tego też tytułu określenie pewnego minimum w procentach od należnej sumy za wynajem mieszkania, winno być pozostawione nie do uznania sekcji prawnej, lecz sądu.

Odezwa.

Od Komisji międzyzwiązkowej otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o wydrukowanie.

Do Robotników!

W imieniu Komisji międzyzwiązkowej wzywamy Zarządy kas chorych, związków zawodowych i stowarzyszeń robotniczych o charakterze zawodowym, aby wydelegowały swych przedstawicieli na Zebranie robotnicze, które odbędzie się we wtorek d. 9 c. m. w Biurze pośrednictwa pracy (Spacerowa 21), w sprawie przedstawicielstwa robotniczego w K. O. N. P. B.

Komisja międzyzwiązkowa w nieustannem dążeniu do demokratyzacji Komitetów obywatelskich, oddawna już o to przedstawicielstwo walkę prowadzi. Uważamy jednak, że d-

legacja robotnicza w dzielnicach Komitetu tylko z rąk bezpośrednich przedstawicieli całej klasy robotniczej mandat otrzymać i przyjąć może. Wobec niemożności przeprowadzenia wyborów bezpośrednich, chcemy znać przynajmiej opinję najliczniejszych organizacji robotniczych. Sądzimy że na zebraniu nie zbraknie ani jednego przedstawiciela od żadnej kasy chorych, żadnego związku, żadnego stowarzyszenia.

Porządek dzienny, proponujemy następujący:

1) Sprawozdanie dotychczasowej reprezentacji robotniczej w K. O. N. P. B. i

2) Wybory delegatów do K. O. N. P. B.

Organizacje, liczące mniej niż 1,000 członków, upraszamy o przysłanie jednego delegata, od każdego następnego tysiąca członków również po jednym delegacie.

Sekretarjat Komisji międzyzwiązkowej.

Wokół wojny.

Komunikaty rosyjskie.

Z Kopenhagi donoszą: Pisma rosyjskie komunikują, że rosjanie przystąpili do odwrotu na linji między Niemnem i Wisłą. Ozwrót ten jest następstwem krwawych walk, którą przyprawiły obie strony o znaczne straty. Pisma rosyjskie donoszą również, że wokół Warszawy koncentrują rosjanie nowe siły przeważnie z młodych. Dlatego też zdołają niemcy zająć Warszawę dopiero po ściągnięciu wielkich sił.

O walkach na Bukowinie przyznają rosjanie, że cofali się stamtąd dla przyczyn strategicznych.

Stan ekonomiczny Polski.

„Vossische Zeitung" pisze: Żaden kraj chyba nie cierpi tyle z powodu zawieruchy wojennej, jak Królestwo Polskie. Brak tam wszystkiego, a głównie węgli i środków żywnościowych. Ludności biednej grożą zatem—z powodu głodu i niedostatku—najcięższe choroby. Staną się one poważnem niebezpieczeństwem nietylko dla ziem sąsiednich, ale też dla naszego dzielnego i walczącego wojska, które musi być nieustannie w styczności z ludnością. Jest zatem nietylko obowiązkiem ludzkości jaki niemcy wykazują wobec jeńców i rannych państw wrogich, ale też obowiązkiem samozachowania, aby wszelkiemi siłami zmniejszyć nędzę w Królestwie i uchronić miljony ludzi przed skutkami głodu.

W tym celu zorganizowana została międzynarodowa komisja, której zadaniem jest nieść pomoc Królestwu. Że sfer społeczeństwa niemieckiego weszli do tej komisji wybitniejsi mężowie Niemiec.

GŁOSY PUBLICZNOSCI.

O samopomoc społeczną.

Na ostatniem masowem zebraniu robotniczem, zwołanem z inicjatywy Komisji międzyzwiązkowej—poruszaną była nadzwyczaj żywotna sprawa utworzenia w Łodzi Rady miejskiej.

Rada taka, jako instytucja powstała z wyborów, mogłaby należycie reprezentować ogół mieszkańców; stanowić z całą powagą w skomplikowanych kwestjach, związanych z egzystencją wielkiego zbiorowiska ludzkiego, wreszcie zaprowiantowanie odpowiednio miasta, które tylokrotnie już w czasach ostatnich narażone było na wyzysk spekulantów z braku najniezbędniejszych środków potrzeby codziennej.

Niestety! szybkiego załatwienia tej palącej sprawy — spodziewać się nie możemy!

Czy jednak należy spokojnie oczekiwać ze skrzyżowanemi w najwyższym stoicyzmie na piersiach rękoma „czasów lepszych?" Przeciwnie, jako społeczeństwo żywe, powinniśmy niezwłocznie stanąć do pracy, gdyż przeżywamy chwile takie, gdzie każda minuta jest drogą i czasu tracić naprawdę nieradeona.

Z drugiej strony, jako społeczeństwo nie tylko żywe, lecz i dojrzałe, winniśmy załatwiać najpierw kwestje materjalne, fundując w ten sposób podstawy niewzruszone, warunki pomyślne do rozwoju prac oświatowych, kulturalnych i t. p.

Wobec tedy wyjątkowo nieudolnej działalności komisji zaprowiantowania miasta, która nabywa, jak o tem niejednokrotnie czytaliśmy artykuły więcej niż średnich gatunków (mąki z otrębami i t. p.) i to w ostatnich czasach od kupców tutejszych, sprzyjając jeszcze spekulacji, a nie ukrócają jej — należałoby pomyśleć o zaradzeniu złu temu. W tym celu proponuję utworzenie hurtowni współdzielczej całkowicie autonomicznej, jednak pozostającej pod egidą robotniczych związków zawodowych, jako instytucji, która pierwsza w naszem mieście właściwie rozpoczęła walkę z nędzą i drożyzną, wywołanemi nadzwyczajną sytuacją kraju naszego Odpowiednia komisja organizacyjna musiałaby opracować odnośne ustawy, określając udziały naprz. na sumę nie wyższą niż rb. 15, aby módz udostępnić wzięcie udziału w akcji tej najliczniejszem rzeszom mieszkańców naszego miasta.

K. Kamilski.

Szanownych naszych prenumeratorów uprzejmie prosimy o uregulowanie należności za abonament za miesiąc marzec.

Kronika

— (r) **Kara prasowa.** Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej postanowił skazać Redakcję „Kurjera Łódzkiego" za nieodpowiednią formę zwrócenia się do Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej w odpowiedziach od Redakcji w numerze 57 z dnia 27 lutego na rb. 25 grzywny.

O ile suma ta nie zostanie wniesiona do dnia 4 marca do kasy Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej, redaktor osadzony będzie w areszcie na 3 dni.

Vice-prezes **T. Sułowski.**
Zarządający Kancelarją **Krasuski.**

— (s) **Zarząd Tow. Łókarskiego,** zawiadamia, że dziś 3 b.m. o godz. 6 i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa odbędzie się posiedzenie.

Część pierwsza posiedzenia poświęcona będzie sprawom administracyjnym, w drugiej zaś—dr. Rosiewicz wygłosi odczyt „O cholerze" (ponfilaktyka, klinika i terapja).

= (s) **Konkurs.** Sekcja ogrodniczo-plantacyjna przy Komitecie robót publicznych ogłasza konkurs na projekt zadrzewienia terenu bratniej mogiły przy ulicy Letniej. Za najlepiej wykonane projekty wyznaczono trzy nagrody: I rb. 50, II rb. 30, III rb. 20.

Każdy projekt powinien być zaopatrzony godłem. Do projektu należy załączyć zamkniętą kopertę, zawierającą kosztorys wykonawczy danego projektu, nazwisko i adres projektodawcy. Nagrodzone projekty pozostają własnością sekcji ogrodniczo-plantacyjnej.

Wszelkie prace powinny być dostarczone najpóźniej dnia 15 marca r. b. do godziny 12 w południe za pokwitowaniem w biurze sekcji ogrodniczo-plantacyjnej.

Bliższe szczegóły w biurze sekcji ogrodniczo-plantacyjnej ul. Piotrkowska nr. 96—II piętro.

= (g) **Z komisji zaprowiantowania.** Komisja zaprowiantowania miasta przy Komitecie obywatelskim otworzyła dwa ... magazyny dla ... żywności w domu Bendeta przy ... Konstanty-

nowskiej i w składach banku „Warrant". Kilku członków komisji udało się w tych dniach do Płocka, w celu poczynienia zakupów zboża.

— (m) **O przytułek noclegowy.** Milicja wszystkich chorych i umierających, podniesionych na ulicy, przesyła do przytułku noclegowego, nie bacząc na niejednokrotne napomnienie komitetu przytułku.

Wobec tego komitet przytułku zwrócił się do centralnego Komitetu milicji, aby ten wyjaśnił dzielnicom, że przytułek noclegowy jest tylko chwilowem schronieniem na noc dla bezdomnych, lecz nie spitalem i że przywożenie do przytułku chorych jest nieludzkiem względem chorych postępowaniem.

— (s) **Nabożeństwo kotlarzy.** Nabożeństwo kotlarzy żelaznych ku czci św. Kaźmierza odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 10-tej rano w kościele św. Stanisława Kostki.

— (r) **Ciekawe traktowanie interesantów.** Informują nas że w banku handlowym w Łodzi spóźnionych interesantów, którzy pragną otrzymać pożyczkę na książeczki oszczędnościowe, urzędnicy zamawiają na dzień następny godz. 10 rano. Kiedy atoli ktoś stawi się w tym terminie oświadczają mu, iż już od 8 ej rano wydawane są blankiety porządkowe. W ten sposób trudno docisnąć się do kasy banku. Czyby nie można było temu w jaki sposób zaradzić, powiększyć liczbę urzędników lub coś t. p.

— (s) **Z Kom. bezdomnych i głodnych.** Na rzecz Komitetu bezdomnych i głodnych w miesiącu styczniu roku bieżącego, różne firmy wpłaciły ofiar na ogólne sumę 2455 rb. 13 kop.

— (g) **Urząd starszych zgromadzenia kupców** m. Łodzi uprasza wszystkich przemysłowców i kupców, którzy podlegli rekwizycji surowca, półfabrykatów i towarów gotowych, aby zechcieli zakomunikować urzędowi starszych dokładne dane co do gatunków zarekwirowanych towarów, daty rekwizycji i t. p. Dane te należy jaknajprędzej składać w kancelarji urzędu starszych Zgromadzenia kupców, Piotrkowska 96.

— (m) **Ze Stow. wzajemnej pomocy właścicieli restauracji.** Z chwilą ogłoszenia mobilizacji restauracje 3 kategorji zostały z rozporządzenia władz zamknięte i restauratorzy pozostali prawie, że bez środków do życia. Ponieważ restauratorzy są zrzeszeni, w celu omówienia kwestji, jak należy postąpić, aby wyjść z obecnego nader krytycznego położenia, Zarząd Stowarzyszenia zwołuje w niedzielę d. 7 marca o godz. 3 po poł. w domu nr. 31 ogólne zebranie swych członków.

— (r) **Piekarnia kuchen zjednoczonych.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu centralnego zjednoczonych tanich kuchen robotniczych postanowiono otworzyć własną tanią piekarnię.

— (r) **Ogólne zebranie.** Ogólne zebranie członków Związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego odbędzie się w niedzielę dnia 7 b. m. w lokalu przy ul. Pustej № 6.

Początek zebrania o godzinie 9-ej rano.

= (r) **Zreformowanie sądów.** Jak się dowiadujemy, sądy obywatelskie w najbliższym czasie ulegną reformie. Odnośny projekt powstał w łonie Sekcji prawnej. W myśl tegoż dwie instancje będą pozostawione jak obecnie, jednakże zarówno pierwsza jak i druga instytucja będą składać się z samych obywateli przyczem w instytucji drugiej (Sekcja prawna) będzie uczestniczył jeden adwokat, jako konsultant.

Adwokaci powrócą do swej roli właściwej—obrońców.

— (o) **Z tramwajów miejskich.** Z dniem wczorajszym pociągi tramwajów miejskich zaczęły kursować o godzinę dłużej, czyli do 10-tej wiecz.

— (r) **Z Tow. rolniczego.** Zarząd Tow. rolniczego piotrkowskiego zwrócił się do władz z prośbą o dostarczenie wagonów pod ...

nasion i zboża do siewu do okolic zniszczonych przez wojnę.

— (r) **Przeciw zbieraniu ofiar przez małoletnich.** Kom obyw. nies. pomocy biednym zawdzięcza część swych dochodów co niedziela kwestom na ulicach naszego miasta. Nic dziwnego, atoli, że kwesty te przynoszą coraz to skromniejsze rezultaty, jeżeli wśród kolektorów — poważną liczbę stanowią małoletni. Chłopcy i dziewczynki w wieku młodocianym wybiegają co niedziela na ulice miasta z puszkami K.O.N.P.B. Pominąwszy, że jałmużna bez względu na formę deprawuje charaktery dziecięce, większość mieszkańców niechętnie składa swe ofiary w ich ręce, nie czując zaufania do roztrzepanych, małych kolektorów. Należałoby stanowczo zaprzestać używania dzieci do funkcji powyższych, co wspomnianej instytucji tylko na pożytek wyjść może.

— (o) **Węgiel dla fabryk.** W prezydjum policji rozpoczęto wydawanie kwitów na węgiel kamienny właścicielom zakładów przemysłowych i fabryk, w celu uruchomienia tychże.

= (g) **Przywóz cebuli.** W ostatnich dniach uczuwać się dawał w Łodzi brak cebuli. Spekulanci nie omieszkali wyzyskać sytuacji, podwyższając cenę tego produktu codziennej potrzeby ośmiokrotnie. Grono kupców łódzkich udało się na prowincję, skąd też przywieźli znaczny transport cebuli, przeważnie ze Słupcy, Dobrzynia i Brześcia Kujawskiego. Należy zatem oczekiwać, że cebule stanieją.

— (x) **Z targu.** Na targ wczorajszy dowieziono sporo produktów wiejskich, a najwięcej kartofli. Ceny jednak utrzymały się wysokie: za korzec kartofli płacono 4 rb. 80 kop. do 5 rb. 40 kop. za korzec buraków ćwikłowych — 5 do 6 rb., za korzec marchwi — 3 do 40 rb., za korzec brukwi — 3 rb. 60 kop. do 4 rb., pietruszki pud 60 kop., chrzanu pud 3 rb. 80 kop. do 4 rb., seler 2 do 3 kop. za sztukę, pory 2 do 4 kop. za sztukę, cebuli pud 10 do 12 rb., masła kwarta 1 rb. 50 kop. do 2 rb. 10 kop., śmietany kwarta 60 kop.. mleka kwarta — 12 do 15 kop., jaj kopa 3 rb. do 3 rb. 60 kop.

— (o) **Za rozbieranie budowli.** Sekcja rozpoznawczo pojednawcza I dzielnicy ukarała Dawida Sztarka za rozbieranie i rąbanie na opał budowli, na 3 dni aresztu lub 5 rb. grzywny.

— (o) **Kary milicyjne.** Sekcja rozpoznawczo-pojednawcza I dzielnicy ukarała Złatę Perelstein (Krótka 11) za paserstwo na 4 dni aresztu, Izraela Grinbauma (Kelbacha nr. 13) za kradzież u Szpona na 7 dni ostrego aresztu, Józefa Pietrzaka z ul. Aleksandrowskiej 125, za dokonywanie systematycznej kradzieży powierzonego sobie majątku na 3 dni aresztu i wysiedlenie z posesji Manrera.

— (s) **Poszukiwanie rodziny.** Zmarł w szpitalu Małż. Poznańskich (Targowa № 1). Bolesław syn Józefa, Jędrzejczak st. m. Łęczycy urodzony w 1894 za naszem pośrednictwem Zarząd poszukuje rodziny, która zajęłaby się pochowaniem zwłok.

= (o) **Uliczny wyszynk wódki.** Na ulicy Podrzecznej, przekupnie uliczni jawnie sprzedają wódkę na kieliszki i szklanki, uliczne szynkownie cieszą się znaczną frekwencją publiczności, niektóre z nich lokowane są na trotuarze na przenośnych stolikach.

Dziwne w danym wypadku jest zachowanie się milicji.

= (o) **Ujęty pająkarz.** Przy ul. Brzezińskiej nr. 51, na gorącym uczynku kradzieży bielizny Rojzy Przedborskiej ujęto pająkarza Aleksandra Kupińskiego z ul. Oficerskiej nr. 5.

— (o) **Za obrazę księdza.** Za obrazę księdza milicja VI dzielnicy skazała robotnika Wincentego Wasiaka na 6 godzin aresztu.

— (m) **Aresztowanie wyzyskiwaczy.** Wczoraj na starym Rynku milicja aresztowała zawodowych wyzyskiwaczy Icka Wintera i Władysława Raszkiego, którzy grali w trzy karty oraz w ruletkę wyłudzili 24 rubli pieniędzy.

Wyzyskiwaczów tych osadzono pod kluczem, narzędzie zaś wyzysku (ruletkę, karty i in.) skonfiskowano.

— (m) **Napad bandycki.** Onegdaj o godz. 8 wiecz. do piwiarni Fajwla Saderkiewicza przy ul. Franciszkańskiej weszło czterech młodych ludzi, którzy widząc, że w piwiarni niema nikogo, wydobyli rewolwery i pod groźbą zażądali wydania im pieniędzy. Gdy S. zaczął wzywać pomocy, jeden z bandytów uderzył go kolbą rewolweru a gdy upadł na ziemię bez przytomności, zrabowali z szufladki około 6 rubli poczem bezkarnie zbiegli.

Zawiadomiona o wypadku milicja wszczęła poszukiwanie rabusiów, lecz jak dotychczas bezskutecznie.

— (m) **Kradzieże.** Z mieszkania Mendla Birencweiga przy ulicy Zgierskiej № 8, nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi za pomocą wyłamania zamków, skradli 80 rub. gotówką oraz różne rzeczy wartości kilkuset rubli.

Na miejscu kradzieży złodzieje pozostawili narzędzia swej pracy, jak łomy, wytrychy i t. p.

Ze sklepu P. Żółkowskiej przy ul. Nowomiejskiej Stefan Białkowski skradł zawartość kasy szufladki w ilości kilku rubli lecz go przyłapano.

Sekcja rozpoznawczo-pojednawcza skazała go na 2 dni aresztu.

— (o) **Ujęcie recydywisty.** Milicja IX dzielnicy ujęła niejakiego Piotra Frydrycha, służącego u d-ra Laskera przy ul. Piotrkowskiej 200, pod zarzutem dokonania licznych kradzieży, a mianowicie systematycznych okradań gabinetu doktora na sumę 150 rb., kradzieży u rzeźnika Wolfa Weishohla przy ul. Zarzewskiej nr, 3, okradzenia kasjera banku państwa Iwana Serakowa, następnie okradania redaktora „Nowego Kurjera Łódzkiego", p. Książka i t. p.

— (p) **Poród na ulicy.** Helena Nowak, służąca, lat 24, bez mieszkania i zajęcia rozpoczęła poród na ulicy. Przechodząca naówczas akuszerka p. Lewkowiczowa (Długa 21) udzieliła jej pierwszej pomocy poczem odwieziono ją do przytułku położniczego przy ul. Dzielnej.

— (p) **Z głodu.** Na Starym Rynku znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania sił z choroby i nędzy kobietę lat około 46.

— (o) **Znaczna kradzież.** Przy ul. Widzewskiej № 139 z mieszkania nieobecnego w Łodzi niemieckiego poddanego Kusta Blimera dokonano kradzieży różnych rzeczy, w tem towaru jedwabnego na sumę kilku tysięcy rubli.

═ (r) **Z Pabjanic.** W tych dniach w gmachu magistratu miejscowego odbyło się zebranie obywateli w sprawie niesienia pomocy biednym. Wobec wyczerpania się zasobów materjalnych, postanowiono zaciągnąć pożyczkę 100,000 rubli w Banku handlowym w Łodzi. Pożyczkę gwarantować mają właściciele domów, zakładów przemysłowych i posiadłości miejskich. Pożyczka zwróconą ma być w ciągu lat trzech. Pieniądze te mają być użyte, na niesienie pomocy biednym.

═ (g) **Z Aleksandrowa.** — W nocy z piątku na sobotę, niewykryci złodzieje skradli majstrowi kowalskiemu, Fryderykowi Kowalskiemu, w Kolonji Wierzbno, wszystkie narzędzia pracy. Warto zaznaczyć, że podczas walk w tych okolicach, majątek Kow. został zupełnie zniszczony; pozostały mu tylko narzędzia pracy, którym zawdzięczał ostatnio swe utrzymanie.

W Aleksandrowie dotkliwie odczuwać się daje brak bilonu. Dochodzi często do tego, że kupujący nie mogą nabywać różnych pierwszej potrzeby produktów, gdyż brak drobnych.

═ Aresztowano ostatnio kilka osób i odprowadzono do Łodzi, gdyż znaleziono u nich amunicję.

═ Prócz pończoszarni Gustawa Hirsza i tkalni M. Kołodziejskiego, wznowiono w tygodniu ubiegłym pracę w całym szeregu fabryk mniejszych.

═ (g) **Z Konstantynowa.** W tych dniach do kolonisty Piecha we wsi Józefowie przybyło dwuch zamaskowanych ludzi żądając, aby im wydał pieniądze, które utargował ze sprzedaży konia i nabiału. P. dał im początkowo sto rubli, a gdy bandyci nie zadowolnili się tym datkiem, dołożył im jeszcze 70 rb. Bandyci nie żądali większej sumy i gdy rodzina wszczęła alarm, zamknęli żonę i dzieci do piwnicy pokojowej. Piecha zaś zmusili do dostarczenia im siekiery i gwoździ, poczem wepchnęli go również do piwnicy, zakrywając wierzch jej ciężkiemi belami, poczem spokojnie odeszli.

Nieszczęśni więźniowie usiłowali ratować się, wołając pomocy. Nikt jednak krzyku ich nie usłyszał i dopiero po pięciu godzinach usilnej pracy udało im się przełamać ścianę piwnicy sąsiedniej i tylko w ten sposób uniknęli śmierci w ciasnym lochu.

— (o) **Z Piotrkowa.** Jak donosi „Życie" z rozkazu władz c. i k. austrjackich magistrat m. Piotrkowa założył przy ul. Bykowskiej naprzeciwko dawnego szpitala miejskiego szpital dla chorych zakaźnych na 21 łóżek.

Dla zaprowiantowania tego szpitala w niezbędne produkty spożywcze magistrat udał się o pomoc do Komisji żywnościowej Komitetu obywatelskiego.

Komendant obwodowy odezwą do magistratu m. Piotrkowa dnia 15 lutego za nr. 82 nakazał usunięcie napisów w języku rosyjskim ze wszystkich szyldów sklepowych i tablic ulicznych.

Wypełniając ten rozkaz, magistrat odezwą z dn. 17 lutego wezwał mieszkańców miasta posiadających znaki handlowe, zawodowe, aby zastosowali się do powyższego rozkazu przed dniem 1 marca r. b. i postanowił aby wszelkie napisy na szyldach sklepowych i tablicach ulicznych były obowiązkowo umieszczone w języku polskim.

S. p. Jan Parski długoletni urzędnik piotrkowskiej izby skarbowej zmarł w Piotrkowie dn. 17 lutego i pochowany został na miejscowym cmentarzu.

Tutejszy Kom. obyw. założył przy ul. Moskiewskiej własną piekarnię, która sprzedaje tani chleb instytucjom, stowarzyszeniom i związkom, będącym pod opieką lub kontrolą komitetu. Prócz tego sprzedawany jest chleb z tej piekarni ludności niezamożnej po cenie 5 kop. za funt razowego i 8 kop. za funt białego.

═ Bogacz tutejszy, p. Markus Braun ofiarował rb. 300 na rzecz straży ogniowej ochotniczej i rb. 200 dla rodzin niezamożnych strażaków.

— (g) **Z Tomaszowa.** Życie powraca w mieście naszem do trybów normalnych. Komitet obywatelski usiłuje zmniejszyć nędzę, panującą w mieście. Oczekiwać należy, że wkrótce uruchomić mają szereg fabryk mniejszych. W mieście istnieją duże tanie kuchnie: jedna dla ludności chrześcijańskiej; druga—żydowskiej. Wydają one ogółem 2800 obiadów dziennie po 4 kop. Postarano się również o opał dla biednych.

Komitetowi udało się również sprowadzić większe transporty kartofli i żyta. Korzec kartofli sprzedawany jest w cenie trzech rubli.

═ (o) **Z Koła.** W tych dniach powiat kolski i sąsiedni powiat koniński objął nowomianowany landrat niemiecki.

═ (g) **Z Turku.** Komendant tutejszy podał do wiadomości publicznej, że do Niemiec poszukiwani są robotnicy rolni i polni bez różnicy wyznań. Fachowcy mają pierwszeństwo. Poszukiwani też są robotnicy do lżejszych robót, jakto: do wiązania snopów i t. p. Wynagrodzenie wynosić będzie od 150 do 220 marek miesięcznie, mieszkanie, światło, 25 funtów kartofli tygodniowo, 3 litry mleka i t. p.

— (g) **Z Kalisza.** Dzięki zezwoleniu komendanta miejscowego na wywóz mąki z miasta, przybywa ostatnio do Kalisza wielu kupców z prowincji, czyniących znaczne zakupy. W mieście zapanowało też znaczne ożywienie, które przeniosło się i na inne gałęzie handlu. Właściciele młynów robią doskonałe interesy, otrzymując zgóry gotówkę za towar. Do Kalisza przybywają ostatnio turyści niemieccy wraz z rodzinami w celu obejrzenia rumowisk i zgliszcz kaliskich.

Teatr i Sztuka.

2 koncert symfoniczny.

W środę 10 b. m. o godzinie 6-ej i pół wieczorem w teatrze Wielkim odbędzie się drugi wielki koncert symfoniczny miejscowych artystów muzyków pod dyrekcją prof. Tadeusza Mazurkiewicza z udziałem solistki p. Heleny Wołkowiczówny (skrzypce).

Bilety do nabycia wcześniej w składzie instrumentów muzycznych Friedberga i Koca przy ul. Piotrkowskiej 90.

Koncert Gablerówny.

Zapowiedziany na dzień 9 b. m. koncert panny Gablerówny w teatrze „Thalja" przy ul. Dzielnej wywołał wielkie zainteresowanie wśród najliczniejszych kół melomanów łódzkich. Nic zresztą dziwnego.

Pamiętamy p. Gablerównę z występów w Filharmonii warszawskiej a następnie na estradzie łódzkiej.

Bilety nabywać już można w cukierni Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego).

Nastroje paryskie.

Paryski korespondent pisma „Algemeen Handelsblad" pisze co następuje:

Zwolna przyzwyczailiśmy się tak do wojny i do istniejących warunków życia, że moglibyśmy żyć całemi dniami, nie dopytując się ciekawie o wypadki wojenne. Jednak ubolewamy nad okropnościami wojny, gdy słyszymy o śmierci znanych nam osób albo o nieuleczalnych ranach, gdy widzimy młodzieńca, chodzącego o krukwiach albo u innego zwieszający się rękaw próżny, gdy smutne kobiety chodzą w żałobie z dziećmi czarno ubranemi. Szczegóły tej okropnej tragedji, pełnej śmierci i zniszczenia, wskazują nam na to, co cierpi ogół. Jeżeli na chwilę stajemy się jako widzowie obojętnymi na niezliczone nieszczęścia, to wkrótce jakoby podmuch wiatru rozprasza to zobojętnienie zetknięcia się z gorzką rzeczywistością.

Niektóre szczegóły długo nam pozostaną w pamięci. Byłem tych dniach w biurze mera paryskiego, aby zasięgnąć informacji. Przy okienku, gdzie rodziny żołnierzy dopytywały się o ich los, stała płacząc starsza kobieta z ludu.

— Czterech synów mam na froncie — wołała — czterech synów. Wszystkich, których miałam. Od kilku miesięcy nic o nich nie słyszałam. Czy nie pojmuje pan, co cierpię? Nie może mi pan o żadnym powiedzieć, czy jeszcze żyje, gdzie się znajduje, czy jest ranny, albo czy wzięty do niewoli? Czemu oni mi nie odpowiadają na moje listy?

Urzędnik odpowiada krótko i zarazem cokolwiek gniewnie:

— Nie mogę pani powiedzieć nic więcej jak tylko to, że nie wiemy jeszcze nic dokładnego i że dochodzenie trwa jeszcze.

Płacząc odeszła kobieta, a zaledwie biuro opuściła, urzędnik zasłonił oczy chustką, odwrócił się i mówił:

— Wszyscy czterej polegli — wszyscy czterej, a tego nie mogłem jej powiedzieć.

Nie wszystkie szczegóły wojenne są tak dramatyczne. W pewnej korespondencji z frontu czytałem o oficerze artylerji, którego baterja stała przy kopalni węgla. Każdego poranku wdrapywał się on na górę i ztamtąd ogłaszał komendę, którą przerywał, gdy paszcze armat wyrzucały swoje pociski. Wtenczas liczył, ile amunicji już wystrzelał.

— Teraz już 30.000 franków — mówił do siebie.—Już 40.000 franków.

Gdy wieczorem brudny od kurzu węglowego zstępował z góry, liczył, ile to już tysięcy franków wystrzelił. A jutro dalej strzelać będzie.

Może pobudzać do zastanowienia myśl, ile set tysięcy franków wystrzela się codziennie wzdłuż całego frontu, podczas gdy na dzieła pokojowe żałuje się nieraz centyma.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 2 marca. Kwatera główna. Urzędowo.

Ataki rosyjskie na południowy wschód i na południe od lasu Augustowskiego, były bezskuteczne. Rosyjskie ataki nocne na północny wschód od Łomży i na wschód od Płocka odparto.

Naczelne dowództwo wojenne.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 2 marca. Kwatera główna. Urzędowo.

Wznowione z silnemi wojskami ataki w Szampanji złamały się przeważnie już w naszym ogniu wśród ogromnych strat dla nieprzyjaciela. Walki zbliska w poszczególnych miejscach były dla nas przeważnie zwycięzkie. Pozycję nasze pozostały niewzruszenie w naszych rękach. W lesie Argońskim zdobyliśmy kilka rowów, wzięliśmy 80 jeńców i zabraliśmy 5 przyrządów do rzucania min. Ataki na Vaugnois odparliśmy krwawo. Korzyści zdobyte przez nas w ostatnich dniach w Wogezach utrzymaliśmy mimo silnych kontrataków. Wczorajsze wieczorowe ataki francuzów na północny wschód od Eelles były dla nieprzyjaciela szczególnie obfite w straty.

Naczelne dowództwo wojenne.

Jeszcze o bitwie w Prusach Wschodnich.

ZURICH, 1 marca. — „Neue Züricher Zeitung" pisze: To, co stoczono w Prusach Wschodnich, było najlepszą formą ruchomej wojny. Rzeczoznawca musi podziwiać proste ogólne położenie, wzorowe osłonienie poruszeń, konsekwencję w przeprowadzeniu i dzielność wojsk. Nic dziwnego, że nawet przeciwnik nie zaprzecza swego uznania i że „Temps", będącego w poważnym wieku Hindenburga, porównywa z młodzieńczym Bonapartem. Hindenburg wprawi w zdumienie świat prędzej czy później nową genjalną bitwą.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 1 marca.— Główna kwatera donosi: Flota nieprzyjacielska otworzyła ze znacznej odległości, ogień na baterje fortów „Sed i Bahr". Próby nieprzyjaciela usiłującego wysadzić na brzeg oddziały wywiadowcze udaremniliśmy. W końcu zmusiliśmy do ucieczki pięć nieprzyjacielskich pancerników, które daremnie ostrzeliwały inne nasze baterje, przez celne strzelanie granatami.

Zatopiony parowiec.

PARYŻ, 1 marca. „Temps" donosi z Havru że angielski parowiec „Harpalion", którego kadłub wczoraj widziano przy Cap Bntifer zatonął, zanim zdołano go sprowadzić do Havru.

Pogłoski pokojowe.

PIOTROGROD, 1 marca. Liberalny dziennik rosyjski „Dień" pisze: „Niemcy nie chciały wojny z Rosją, walczą one jedynie przeciw Anglji i z nią ściśle związanej Francji. I mogą one tylko od nich zdobyć korzyści gospodarcze i kolonje. Naród rosyjski myli się stanowczo, jeżeli poczytuje Niemcy za swego wroga. „Nowoje Wremia" piętnuje ten artykuł jako inspirowany z Berlina, ponieważ dąży on, do tego aby Rosję nakłonić do zawarcia pokoju z Niemcami na własną rękę.

Żywność dla Niemiec.

LONDYN. „Central—News“ dowiaduje się, że urząd spraw zagranicznych otrzymał wczoraj nową notę prezydenta Wilsona. Przypuszczają, że dotyczy ona propozycji Ameryki do stosunku Anglji w sprawie dowozu żywności dla Niemiec.

Dyktatura w Portugalji.

PARYŻ, 1 marca. „Temps“ donosi z Lizbony: Liczni oficerowie wyrazili hołd prezesowi ministrów, generałowi Castro. Ten oświadczył w mowie swej, że rząd chce stać ponad partjami, że przyjął on dyktaturę jedynie po to, aby uwolić Portugalję od wpływów demagogicznych. Kontrdemonstracje cywilne rozpędzono. Wiele osób przytem poraniono. Wybory do parlamentu ukazem rządowym odłożono z dn. 7 marca do dn. 6 kwietnia. Przywódca demokracji Afonso Costa chwycił się tego ukazu, aby znieść rządy parlamentu.

Zamordowanie deputowanego.

LIZBONA, 1 marca (nieurzędowo). Agencja Havasa donosi, że deputowany Henryk Cardoso został zabity przed gmachem Dyrekcji republikańskiej przez pewnego rewolucjonistę.

Groźba strajku w Anglji.

LONDYN, 28 lutego. Korespondent „Daily Telegraph“ donosi. Niepokój w kołach robotniczych Anglji północnej wywołał wśród członków partji izby gmin troskę. Wielu dziwi się że w obecnych krytycznych czasach wybuchł strajk, obejmujący 100,000 robotników. Sekretarz komisji parlamentarnej Trade-Unions Bowerman na wczorajszem posiedzeniu izby gmin wyraził mniemanie, że niedawno utworzona komisja rządowa pod przewodnictwem Georga Asquitha najprędzej będzie w możności załagodzić różnicę zdań. Bowerman jest zdania, że interesy robotników będą najlepiej zabezpieczone, gdy ich zatargi z pracodawcami, będzie załatwiała wzmiankowana komisja.

Strzelanina na zebraniu.

REGGIO dell'EMILIA. W tutejszym teatrze „Xristo“ odbyć się miało zamknięte zebranie, urządzone przez nacjonalistów. Przemawiać miał poseł do parlamentu austrjackiego, dr. Cezare Battisti (socjalista). Na zebraniu wynikła strzelanina. Zabito 5 osób, raniono również pięć.

Wzbronienie zebrań.

RZYM. Agencja Stefaniego donosi: ze względu na sytuację międzynarodową uchwaliła rada ministrów zabronić zwoływania zebrań i demonstracji, zakłócających spokój publiczny.

Spór chińsko-japoński.

PIOTROGROD, 1 marca. Pod datą 1 marca pisze „Nowoje Wremia“: „Pekino Gazette“ donosi, że Japonja z 21 żądań zamilczała wobec mocarstw trójporozumienia dotychczas 10. Wobec tego objaśnienia Sazonowa zdaje się być zrozumiałem że angielsko-rosyjskie interesy i nietykalność Chin przez owe żądania zaspokojonemi nie będą. Pekiński „Daily News“ spodziewa się że Japonja pozostałe żądania spiesznie cofnie, aby nie dowiedziały się o tem mocarstwa trójporozumienia.

Różne wieści.

— **Losy prof. dr. Dybowskiego w niewoli rosyjskiej.** „Nowa Reforma“ donosi, że rodzina znanego w Krakowie prof. Uniwersytetu Jakiellońskiego, dr. Romana Dybowskiego, otrzymała od niego dwa listy z Moskwy, w których donosi, że za staraniem komitetu polskiego w Moskwie, na którego czele stoją pp. hr. Rzewuski ks. Gagarin, otrzymał po złożeniu oficerskiego słowa honoru zwolnienie z nadzoru i na zaproszenie ks. Gagarina zamieszkał w jego pałacu w Moskwie.

— **Jubileusz cygara.** W ostatnich dniach minionego roku cygaro obchodziło swój jubileusz, gdyż z końcem 1819 roku wprowadziła je (najpierw w Paryżu) arystokracja, jako oznakę najwyższej elegancji, a z Paryża rozpoczęło cygaro zwycięski swój pochód przez całą Europę. Modę tę przyjęli wnet za arystokracją „dandysi“; cygaro stało się przedmiotem zbytku. Tylko powoli rozszerzało się koło palaczy cygar. Około roku 1850, z początkiem drugiego cesarstwa, nie było ono już oznaką elegancji, jak to było przez parę dziesiątków lat, ale oznaką bogactwa i z owego czasu pochodzą karykatury, ukazujące tłustych giełdziarzy z cygarem w ustach. Minął i ten okres i cygaro stało się „politycznem“. W kołach przeciwników cesarstwa, którzy się zbierali w kawiarni „Angielskiej“ i „Paryskiej“ ukazywało się obok ulubionej jeszcze fajki cygaro. Zwłaszcza Gambetta był zapalonym palaczem, a zwolennicy przywódców politycznych przyjmowali ich idje ale i ich cygara. Dostało się ono do szerokich kół ludowych. Wspomnienie o „politycznem“ cygarze utrzymało się dotychczas we Francji; rozpowszechnienie się jego odnoszą do upadku napoleońskiego cesarstwa i określają je z wdzięcznością jako „dar republiki dla ludu“.

— **Kwestja mieszkaniowa w Belgji.** Genegał-gubernator Belgji wydał rozporządzenie, aby utworzono tam sądy rozjemcze w kwestji mieszkaniowej, w których przewodniczyć będą sędziowie pokoju, zaś asesorami przedstawiciele kamieniczników i lokatorów.

Polacy uczcie się czytać!

Ofiary.

P. J. W. dla Jankowskiego rb. 1

P. Bronisława K. z okazji urodzin panny K. Szeffel na kuchnie robotnicze międzyzw. rb. 1.

D-wo Tomaszewscy, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Jana Chyczewskiego na tanie kuchnie robotnicze składają rb. 3.

P. P. Mincowie, zamiast kwiatów w rocznicę ślubu p. p. Aleksandrowstwa Bodzanowskich składają do uznania redakcji rb. 1.

P. B. K. dla Jankowskiego 30 k.

P. P. K. Biegańscy zamiast kwiatów na grób zacnego człowieka ś. p. Jana Chyczewskiego składają na potrzeby Gimnazjum Polskiego rbl. 1.

KĄPIELE CENTRALNE
Zachodnia 33.
Otwarte są codziennie; łaźnia czynna jest w piątki i soboty.

Zawiadomienie
Pomimo tego, że materjały na ubranie zdrożały, najtaniej jednak ubrać się można u
Franciszka Klinowskiego.
Główna 31 m. 8. parter,
gdyż robota solidna i bardzo tania: Fason garnituru od rb. 10, fason palta od rb 10, fason spodni od rb. 1,50 Pranie i prasowanie garnituru 50 k

Grand-Café
Codziennie od godziny 4 do 10 wieczorem
KONCERT
znakomitego kwintetu.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż
Tytuni, papierosów, cygar, tabaki i machorki S. Nowiński, ulica Piotrkowska 145, (sklep w podwórzu, prawa oficyna, ostatnie wejście). Uwaga: dla handlujących papierosy od 30 kop. 100 sztuk.

Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych
mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji, udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, adwokat zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po poł.

NAKŁAD NA WYCZERPANIU!!
Jak uchronić się od ciąży
D-ra med. K. I. Drekslera p. t.
Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami. **Niezbędna książka dla każdego małżeństwa. Cena 40 kop.** Składy główne w księgarniach: A. Słomnickiego, ul. Piotrkowska 24, Alfreda Straucha, ul. Dzielna № 16, oraz do nabycia we wszystkich księgarniach.

Węgiel koksowy
hurtowo i detalicznie, **Piotrkowska 116.**

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. P. że **Zakład Kąpielowy Rud. Bajtlera, Widzewska 128**, czynny 4 dni w tygodniu a. m. w czwartek, piątek, sobotę od 8-ej rano do 9-ej wieczorem, a w niedzielę od 8-ej rano do 1-ej p. poł. Rusz. [illegible] w piątek i sobotę, [illegible] oddział w czwartek, piątek i niedzielę [illegible] 3888-[illegible]

Majster stolarski
rutynowany samodzielny rysownik kalkulator potrzebny do prowadzenia budowlanej mechanicznej stolarni. Własnoręczne oferty, referencje, warunki nadsyłać Kurjer „Samodzielny“.

Sprzedaż najlepszego
KOKSU
po 55 kop. za pud. Ul. Widzewska 23 u B. Raciąckiego. 3852—2

Kupię węgla 30 korcy
Adresy proszę składać w administracji N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

Prośby
do władz i milicji, tłomaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro **„UNION“, Piotrkowska 92, lewa oficyna** Kierownikami biura są prawnik i redaktor.

GIMNAZIŚCI
5 i 6 klasy mogą przystąpić do grup prowadzonych przez studentów w lokalu kursów politechnicznych, Piotrkowska 117. Są również miejsca w grupach żeńskich Wiadomość u Rafalsonz, Ewangielicka 7 m. 9, od 2—3 po poł. i u Szelubskiego Średnia 13, m. 3, od 4—5 po poł. 3

Ogłoszenia drobne:

A. Meble różne sprzedam bardzo tanio. Łóżka, szafy, bieliźniarkę, kredens, stół, krzesła, otomanę, tremo, figury. Karola 8—10. 3799-5

„Ala“ eukalyptusowo-mentolowe pastylki niezastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

„Ala“ poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127 3891—30

Cygara, tytunie, papierosy, gilzy i machorkę tanio można dostać u Hermana. Piotrkowska 35 m. 32. 6

Dowód № 12078 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Pasaż Majera № 11, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 3881—1

Długoletnia biuralistka poszukuje posady. Zna buchalterję, pisze na maszynie w trzech językach. Łaskawe oferty pod „Biuralistka“ w adm. „Kurjera“. 3880—3

Gilzy „Abadie“ wszelkich gatunków oraz tytonie rosyjskie i zagraniczne i papierosy dostać można w fabryce gilz. Konstantynowska 36, w podwórzu, prawa oficyna, II wejście. 3893—5

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje, płacę najwyższe ceny. Brzezińska 10 m. 9, II piętro front. Placek. 3869—31

Kwity z lombardów wszystkich skupuje i płacę, ceny najwyższe oraz sprzedaję biżuterję, zegarki i różną garderobę. Cegielniana № 51, Goldin. 3745—20

Kupuję kwity lombardowe—płacę dobrze. Stary Rynek № 6, E. Kapelusz. 3897—6

Maturzysta (gimn rząd.) z kilkuletnią praktyką udziela lekcji przygotowuje skutecznie do wszelkich szkół. Wólczańska 129 — 9, zastać 3 — 5 po poł. 0

Kupię nową lub używaną tualetę orzechową, modną. Adresy w administracji 3892—1

Meble mało używane dobrej roboty sprzedam za bezcen. Pasaż-Szulca 36 A mieszkania 14. 4

Ogród owocowy 3 morgi, jest natychmiast do oddania w dzierżawę porządnemu ogrodnikowi pod dobrymi warunkami. Wiadomość: Ul. Andrzeja 13, u właściciela domu. 3848—3

Obiady gospodarskie dla inteligencji po 50 i 80 kop. Nawrot 37 m. 1, Sadowska. 3855—4

Oddam dziecko, chłopca dziesięciomiesięcznego, niechrzczonego na własność, Żubardz, ul. Fajfra № 7, m. 10. 1

Osobom które pozostawiły bagaże w Żydowskiem Tow. dobroczynności we Wrocławiu, mogę wspomniane bagaże przywieźć. Konstantynowska 47, Klarman. 3867—3

Prośby do władz, i milicji pisze na maszynie biuro Lubińskiego, Piotrkowska 82. 3901—6—0

Potrzebna prasowaczka na nowe koszule. Nowo-Cegielniana № 4.

Przybłąkał się buldog brązowy z obrożą Odebrać można. Zakątna 41. Kotynia 3860—3

Potrzebna rodowita panna do konwersacji polskiej. Oferty uprasza się składać w redakcji „Kurjera“ pod № 3780. 378[illegible]—3

Sprzedam: kredens, szafę, stół, 6 krzeseł, zegar, łóżko, [illegible]. Nawrot 74 m. 5, I p. [illegible] 387[illegible]—3

Skradziono w Banku handlowym, Ignacemu Kozarskiemu, portfel w którym znajdowały się bilet na broń, ćwiartka biletu pabjanickiej loterji na głodnych № 1909. oraz inne dokumenty. Zastrzeżenie zrobione. 3894—

Ukończyłam rządowe gimnazjum, poszukuję lekcji, przyspasabiam do średnich zakładów naukowych. Skierniewicka № 3 I piętro. 3846-3

Wóz i resorka kolejne, do sprzedania. Rzgowska № 65 sklep. I. Woźniak. 3859-3

Zaginęła książeczka oszczędnościowa, wydana z łódzkiego oddziału Banku Państwa na imię Jakóba Radzielewskiego. Znalazca zechce oddać Piotrkowska 199 do Zelmana Radzielewskiego 3876—2

Zaginął paszport, wydany z gminy Przysucha, pow opoczyńskiego, gub radomskiej, na imię Abrama Moszka Cymbalisty. 3893—

Zaginął paszport, wydany w Będzinie, na imię Heleny Szymankiewicz. 3857—

Zaginął paszport, wydany z gminy Słożewo, pow. nieszawskiego, gub warszawskiej, na imię Józefa Wocheiskiego. 3902—

Zaginął paszport rodzinny wydany z Tomaszowa, na imię Hersz Leib Breutman 3884—

Zaginął paszport, rodzinny wydany z gminy Bełchatów, gub. piotrkowskiej na imię Frymet Hauczyńskiej. 3886—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu miasta Koło, gubernji kaliskiej na imię Aleksandra Borensteina. 3886—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię [illegible] 3884—1

Zabłąkał się [illegible] Łódź. [illegible] Nawrot № 30 [illegible] 3871—1

1000 rubli [illegible] Oferty składać [illegible] 3

Wydawca i redaktor [illegible] Zachodnia 37). Redaktor odp. Wincenty Szymański [illegible]